

Dr hab., prof. ucz. Piotr Węcowski
Wydział Historii, Uniwersytet Warszawski

INSTYTUT HISTORII PAN	
Wpłynęło:	Znak:
19/02/2023	pgier
Bea	Zak:
13/02/2023	musil

Warszawa, 06.02.2023

**Recenzja osiągnięć naukowych dr Moniki Saczyńskiej-Vercamer
w związku z procedurą habilitacyjną**

Recenzja poniższa została przygotowana w związku z powołaniem mnie przez Radę Doskonałości Naukowej na recenzenta oraz przez Radę Naukową IH PAN na członka Komisji w procedurze habilitacyjnej dr Moniki Saczyńskiej-Vercamer.

1) Sylwetka naukowa dr Moniki Saczyńskiej-Vercamer

Monika Saczyńska-Vercamer jest Badaczką od lat znaną w polskim środowisku naukowym zajmującym się późnym średniowieczem, zwłaszcza dziejami Kościoła w tym okresie. Uzyskała (w 1997 r.) stopień magistra historii na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego na podstawie pracy pt. *Ekskomunika i interdykt w praktyce Kościoła Polskiego w XIV i XV wieku*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Koczerskiej. Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskała w tej samej jednostce w 2006 r. na podstawie rozprawy pt. *Przywileje papieskie dla polskich odbiorców indywidualnych w XIV i XV wieku*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Koczerskiej. Od lutego 2002 r. Monika Saczyńska-Vercamer jest zatrudniona w Instytucie Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Ośrodku Historii Kultury Materialnej Średniowiecza i Czasów Nowożytnych (wcześniejsza nazwa: Zakład Historii Kultury Materialnej Średniowiecza i Czasów Nowożytnych), najpierw na stanowisku asystenta, a później - adiunkta. Równocześnie, jak wynika z Autoreferatu Habilitantki, będąc na urloпах bezpłatnych w IAI PAN, pracowała na niemieckich uniwersytetach: w Pasawie (01.11.2019-31.01.2020) oraz w Jenie (01.04.2021-31.03.2022).

2) Ocena głównego osiągnięcia naukowego

Jak wynika z „Wniosku” oraz „Autoreferatu” dr Moniki Saczyńskiej-Vercamer, Jej głównym osiągnięciem naukowym i podstawą procedury habilitacyjnej jest monografia naukowa pt. *Władza i grzech. Supliki z metropolii gnieźnieńskiej do Penitencjarii Apostolskiej w XV wieku*, Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2021, ss. 346. Książka ta jest ukoronowaniem kilku lat badań Autorki nad Penitencjarią Apostolską i kontaktów Polaków z tym urzędem (o wcześniejszych Jej artykułach na ten temat zob. niżej, pkt. 3). Habilitantka postawiła sobie za cel przedstawienie funkcjonowania Penitencjarii Apostolskiej w XV wieku „w konkretnym Kościele lokalnym” (s. 9), czyli na terenie metropolii gnieźnieńskiej. Chciała przedstawić „sprawy z metropolii gnieźnieńskiej, które trafiały do Penitencjarii oraz zjawiska, z którymi były one związane” (s. 10). Stwierdza ponadto, że „pomimo tych samych podstaw prawnych, system ten działał na różnych obszarach w odmienny sposób”, a więc celem Jej pracy będzie „ukazanie tych odmienności oraz wskazanie okoliczności, które na to wpłynęły” (s. 9). Autorka dodaje także: „na przykładzie zbioru suplik z metropolii gnieźnieńskiej pokażę zakres ingerencji władzy papieskiej w życie codzienne w XV wieku. Innymi słowy przedstawię, w jakiej skali i jak głęboko wierni z metropolii gnieźnieńskiej byli poddawani bezpośredniemu oddziaływaniu tej władzy” (s. 9). Oprócz tego Autorka chciała się także zastanowić „w jakim zakresie i w odniesieniu do jakich wykroczeń przeciwko prawu kościelnemu autorytet uniwersalny ingerował w życie ludzi. Moim celem jest [więc] pokazanie rzeczywistego zasięgu władzy papieskiej w jego wymiarze kwantytatywnym [...], ale także ukazanie suplik odnoszących się do poszczególnych kategorii jako zapisów indywidualnych losów” (s. 9). Mimo tej ostatniej deklaracji, Autorka ograniczyła zakres pracy, informując, że „na uboczu zostawiam samych petentów, którzy pojawiają się wprawdzie wielokrotnie na kartach książki, ale ukazani są jako osoby <w trybach systemu>” (s. 10). Habilitantka niekiedy przytacza informacje o poszczególnych petentach, jednak są to zwykle informacje bardzo ogólne.

Zakres rzeczowy rozprawy obejmuje analizę spraw, które należały do kompetencji Penitencjarii Apostolskiej: sprawy wiary, dyscypliny kościelnej, sprawy dotyczące duchownych, absolucje od różnych grzechów, różnego rodzaju dyspensy wynikające z popełnionego czynu lub z defektu osoby, licencje, czyli nadawanie pozwoleń na różne działania itp. Zakres rozważań Autorki można nazwać zakresem podmiotowym, a nie przedmiotowym. Nie tylko bowiem Penitencjaria Apostolska była władna procedować w wyżej wymienionych sprawach. Choćby sprawy małżeńskie były rozpatrywane także przez inne urzędy papieskie (Autorka omawia zresztą procedowanie tych spraw w innych urzędach

papieskich oraz przez legatów i nuncjuszy papieskich, s. 95-104). Habilitantkę nie tyle więc interesują wszystkie sprawy określonego rodzaju kierowane z metropolii gnieźnieńskiej do Rzymu, lecz tylko te, które trafiały do Penitencjarii. To właśnie ten urząd jest „podmiotem” zakresu rzeczowego rozprawy, a nie są nimi określone sprawy. Od razu dodajmy, że z tego powodu niektóre statystyki, którymi posługuje się Autorka nie zawsze są przekonujące i adekwatne do XV-wiecznej rzeczywistości. W tabelach przedstawiających typy spraw, np. małżeńskich, nie mamy bowiem do czynienia ze statystyką tego typu spraw pochodzących z ziem polskich, ale z ich wycinkiem – jest to bowiem statystyka określonych spraw, ale tylko takich, które trafiały do Penitencjarii. Wszak te same sprawy trafiać mogły (i trafiały) także do innych urzędów papieskich.

Zakres chronologiczny pracy uzależniony został od dostępnego materiału źródłowego. Dokumentacja wytworzona przez Penitencjarię pochodzi bowiem dopiero od 1410 r., ale z dużymi lukami, obejmującymi lata 1412-1437 i 1444-1447. Mimo że rozprawa dotyczy XV stulecia (widnieje ono w podtytule książki), to w praktyce – co jest w pełni uzasadnione i wynika z podstawy źródłowej – Autorka analizuje głównie źródła pochodzące z drugiej połowy tego wieku. Cezurą końcową książki jest rok 1503, czyli koniec pontyfikatu papieża Aleksandra VI.

Zakres terytorialny rozprawy obejmuje supliki wysłane z terenów metropolii gnieźnieńskiej, czyli diecezji krakowskiej, poznańskiej, płockiej, włocławskiej oraz biskupstw litewskich: wileńskiego i żmudzkiego. Autorka wyłączyła więc – co zrozumiałe – diecezję wrocławską, ponieważ leżała ona poza granicami Królestwa Polskiego. Natomiast nie interesują Autorkę biskupstwa należące do metropolii lwowskiej, choć przecież leżały one na terenie Królestwa Polskiego. Niestety, nie znajdujemy wyjaśnienia takiego postępowania (zob. ogólnikowy przyp. 13 na s. 14).

Praca jest podzielona na trzy rozdziały oraz – obszerny - wstęp. We wstępie (s. 7-41) przedstawiono założenia badawcze rozprawy oraz stan badań. Pierwszy rozdział („W centrum władzy. Penitencjaria Apostolska”) omawia dzieje, kompetencje, funkcjonowanie Penitencjarii oraz stan zachowania akt tego urzędu (s. 43-104). Rozdział drugi („Między centrum a Kościołami lokalnymi. Supliki z metropolii gnieźnieńskiej na tle europejskim”) przedstawia syntetycznie „skalę i intensywność kontaktu z Penitencjarią Apostolską”, dystans geograficzny i liczbę ludności, kategorie spraw oraz „czynniki kształtujące obraz lokalny” (s. 105-183). Rozdział trzeci („*In partibus* – pod kontrolą autorytetu uniwersalnego. Przypadki metropolii gnieźnieńskiej”) jest analizą suplik pochodzących z metropolii

gnieźnieńskiej (s. 185-296). Rozprawę wieńczy „Zakończenie. Skala, obraz, terytoria” (s. 297-313), wykaz skrótów, bibliografia, wykaz tabel i wykresów oraz angielskie streszczenie.

Jeśli chodzi o konstrukcję pracy, to można mieć wobec niej kilka zastrzeżeń. Rozdział pierwszy wydaje się zbyt obszerny – liczy ok. 60 stron (s. 43-104). Rozmiar ten zaburza proporcję całej książki. Jedna czwarta rozprawy poświęcona jest bowiem na omówienie (w rozdziale pierwszym) dziejów i funkcjonowania Penitencjarii, a więc czegoś co powinno być zaledwie wstępem do zasadniczej analizy. Jak sądzę, rozdział ten można było z powodzeniem ograniczyć do ok. 20-30 stron. Nie jestem także pewien, czy właściwa jest kolejność rozdziałów drugiego i trzeciego. Głównym bowiem rozdziałem pracy jest rozdział trzeci, w którym Autorka dokładnie analizuje supliki z terenu metropolii gnieźnieńskiej, przedstawiając rodzaje spraw („kategorie”), jak i petentów, składających supliki. Dopiero szczegółowa analiza tych zagadnień powinna być punktem wyjścia do porównania uzyskanych wyników z suplikami pochodzącymi z innych państw (co jest przedmiotem rozdziału drugiego). Tymczasem w książce czytelnik najpierw uzyskuje owo porównanie, a dopiero później analizę polskich i litewskich suplik.

Po tych uwagach ogólnych dotyczących zakresu rzeczowego, chronologicznego i terytorialnego oraz uwagach dotyczących konstrukcji, przejdźmy do omówienia samej rozprawy i osiągniętych przez Autorkę wyników. Pierwszy rozdział („W centrum władzy. Penitencjaria Apostolska”) omawia dzieje, kompetencje, funkcjonowanie Penitencjarii Apostolskiej oraz stan zachowania źródeł wytworzonych przez ten urząd (s. 43-104). Pewien niedosyt odczuwa czytelnik przy lekturze podrozdziału o początkach Penitencjarii („Początki”, s. 44-46). Autorka omówiła zjawiska, które składały się na początki i kształtowanie się tego urzędu (m.in. rozwój idei pełnej władzy papieża), jednak informacja o samym jego powstaniu zajmuje jedno zdanie. Niestety, informacje o późniejszych losach Penitencjarii i jego rozwoju czytelnik musi samodzielnie wyławiać z kolejnych podrozdziałów dotyczących jego kompetencji i stosowanych procedur. W podrozdziale o kompetencjach Penitencjarii (s. 46-74) Autorka szczegółowo opisuje różne kategorie spraw, które trafiały do niej, grupując je według działów rzeczowych, w jakich były zapisywane w registrach urzędu od połowy XV w.: *de matrimonialibus*, *de diversis formis*, *de declaratoriis*, *de defectu natalium*, *de uberiori*, *de promotis et promovendis*, *de confessionalibus*. Dzięki temu fragmentowi czytelnik jest dobrze wprowadzony w sprawy, jakie trafiały do Penitencjarii, widząc także reguły prawne oraz zmiany w ich postrzeganiu. Następny podrozdział („Funkcjonowanie”, s. 75-79) przedstawia procedury i drogę, jaką przebywała składana suplika. Podrozdział kolejny („Archiwum i seria <Registra Matrimonialium et

Diversorum> - stan zachowania”, s. 80-95) omawia stan zachowania archiwum Penitencjarii, a także zaginione tomy oraz sposób prowadzenia tych ksiąg. Istotne (także dla dalszej części pracy i dla różnego rodzaju statystyk) jest stwierdzenie Autorki, że nie wszystkie supliki (zwłaszcza z pierwszej połowy XV w.) były wpisywane do ksiąg. Wartościowa jest także analiza informacji o zaginionych księgach. Rozdział pierwszy kończy podrozdział pt. „Inne <źródła łask>” (s. 95-104), w którym omówiono procedowanie innych instytucji („urzędy papieskie” oraz „legaci i nuncjusze apostolscy”) w sprawach zarezerwowanych dla władzy papieża. Podrozdział ten – co zauważa Autorka (s. 95) – nie należy do właściwego tematu rozprawy, dobrze jednak, że w niej się znalazł i jest on potrzebny.

Rozdział drugi („Między centrum a Kościołami lokalnymi. Supliki z metropolii gnieźnieńskiej na tle europejskim”) przedstawia, w kolejnych podrozdziałach, „skalę i intensywność kontaktu z Penitencjarią Apostolską”, „dystans geograficzny i liczbę ludności”, „kategorie spraw” oraz „czynniki kształtujące obraz lokalny” (s. 105-183). W rozdziale tym przedstawiono supliki pochodzące z terenu metropolii gnieźnieńskiej na tle wszystkich suplik, który napływały z całej Europy do Penitencjarii, a także analizowane są czynniki, które wpływały na „dynamikę kontaktów” (sformułowanie Autorki) z Penitencjarią. Zagadnienia te zostały przedstawione zarówno opisowo, jak i kwantytatywnie – w niemal 20 tabelach i wykresach. Celem Autorki w tym rozdziale było przedstawienie „na tle porównawczym miejsca zespołu suplik pochodzących z metropolii gnieźnieńskiej w całości dokumentacji wytwarzanej przez Penitencjarię”, a także wskazanie „różnych czynników, które miały wpływ na dynamikę kontaktów z Penitencjarią, tak w skali europejskiej, jak i lokalnej” (s. 105).

Na podstawie zarówno informacji z dotychczasowej literatury, jak i własnych kwerend archiwalnych w księgach Penitencjarii, Autorka sumiennie zestawiała wiele tabel i wykresów, które były podstawą dalszych wniosków i rozważań. Niekiedy tabele obejmują okres tylko do końca pontyfikatu Innocentego VIII (1492), niekiedy także z dodaniem czasów Aleksandra VI (1492-1503). Ograniczenie niektórych danych liczbowych do 1492 r. Autorka tłumaczy tym, że dla pontyfikatu Aleksandra VI (który, według deklaracji ze wstępu, wchodzi w zakres chronologiczny rozprawy) „brak zestawień ogólnych w dostępnej literaturze, a podczas kwerend w archiwum Penitencjarii nie zdołałam – ze względów czasowych – przeprowadzić własnych badań, ograniczając się jedynie do kwerendy dotyczącej suplik z metropolii gnieźnieńskiej” (s. 106). Wyjaśnienie to jest przekonujące, choć czytelnik niekiedy gubi się w analizach statystycznych Autorki, raz mając do czynienia ze statystykami obejmującymi także pontyfikat Aleksandra VI, raz natomiast – bez niego.

Najważniejsze jest jednak to, że – jak wskazała Autorka - do końca pontyfikatu Innocentego VIII (1492) w Penitencjarii rozpatrywanych było niemal 133 tysiące spraw (w każdym razie tyle wpisano do ksiąg), natomiast spraw pochodzących z metropolii gnieźnieńskiej było 1030. Jak widać, stanowiły one niecały procent (0,77%) spraw wśród wszystkich, które trafiły do Penitencjarii. Pokazuje to niewielkie kontakty Polaków i Litwinów z tym urzędem i peryferyjność tych ziem z punktu widzenia papieżstwa. W dalszej części pracy, Autorka dodała także polskie supliki składane do końca pontyfikatu Aleksandra VI (1503). Uwzględniając te dane, suplik z metropolii gnieźnieńskiej w badanym przez Autorkę okresie było 1273. I właśnie te supliki (a więc 1273) są zazwyczaj podstawą analizy Autorki.

Zanim przejdę do dalszego omawiania tego rozdziału, zauważmy od razu, że, jak wspomniałem już wyżej, w rozdziale drugim (tak samo jak w trzecim) Autorka zamieszcza wiele tabel i wykresów, analizuje procentowo różne zagadnienia i bardzo często używa metody kwantytatywnej. Należy pochwalić Autorkę za te liczne, skrupulatnie zestawione dane. Wymagało to dużej pracy. Dzięki owym tabelom i wykresom czytelnik może samodzielnie interpretować różne zagadnienia, a także weryfikować twierdzenia Autorki. Tabele te wskazują także na pewne trendy rozwojowe i procesy. Habilitantka porównuje często zestawienia własnego autorstwa z podobnymi zestawieniami różnych badaczy, odnoszącymi się do innych regionów Europy. Umożliwia to porównanie pewnych informacji i „osadzenie” informacji pochodzących w metropolii gnieźnieńskiej z innymi terytoriami. Generalnie więc tabele i wykresy, dobrze zestawione przez Autorkę, są potrzebne i pomocne. Jednak owe zestawienia mają swoje mankamenty, a wyciąganie z nich różnych wniosków nie zawsze przekonuje (o czym piszę niżej).

Autorka obliczyła, na jakie lata przypada najwięcej i najmniej suplik z metropolii gnieźnieńskiej. Były lata, w których – według dostępnych źródeł – nie było żadnej supliki, były zaś lata, kiedy tych suplik zapisywano 40, lub nawet powyżej 50 rocznie. Rekordowe były lata jubileuszowe: 1450, 1475 i 1500 (kiedy odnotowano - odpowiednio – 63, 60 i 74 supliki). Autorka wnioskuje więc (powołując się także na badania L. Schmugge), że „zwiększony napływ suplik do Penitencjarii w niektórych latach jest motywowany znaczącymi wydarzeniami kościelnymi, politycznymi, które miały wówczas miejsce” (s. 118), czyli latami jubileuszowymi lub np. kongresem w Mantui. Wtedy to bowiem istniał wzmożony ruch pielgrzymkowy, zwłaszcza do Rzymu. Autorka przeprowadza też szczegółową analizę (s. 121-134) kategorii spraw, jakie były załatwiane w latach jubileuszowych, zauważając, że w tych latach proszono przede wszystkim o papieskie

przywileje (nie zaś np. o różnego rodzaju dyspensy), a także – statystycznie – porównuje proporcje procentowe między suplikami z metropolii gnieźnieńskiej z suplikami pochodzącymi z terenów Rzeszy oraz Anglii i Walii. Habilitantka analizuje też „inne wydarzenia historyczne”, które mogły mieć wpływ na „wzmożony napływ suplik” (s. 134-144). Nie zauważa szczególnego napływu suplik z metropolii gnieźnieńskiej związanego z kongresem w Mantui (1459 r.), jak miało to miejsce w innych państwach europejskich. Natomiast stara się udowodnić, że wpływ taki miał m.in. konflikt o biskupstwo krakowskie po śmierci Tomasza Strzępińskiego. Autorka z konfliktem tym oraz jego przebiegiem wiąże nie tylko zwiększenie w 1461 r. liczby suplik (aż 50, przy rocznej średniej w latach 40- i 50-tych na poziomie ok. 20), ale także ich zmniejszenie w 1462 r. – 15 suplik. Na podstawie analizy poszczególnych suplik, Autorka wykazuje, że wiele z nich można wiązać z poselstwem królewskim w sprawie biskupstwa, które sprawował do Rzymu Jan Rytwiański. Autorka domyśla się także, że zmniejszenie liczby suplik w 1462 r. wiązać należy z poselstwem z roku ubiegłego (Rytwiański mógł bowiem zabrać ze sobą wiele suplik, które – bez jego poselstwa – byłyby wysyłane osobno kilka miesięcy później), ale także z pobytem w Polsce w 1462 r. Hieronima Lando. Jako papieski legat miał on prawo zajmować się różnego rodzaju sprawami, zarezerwowanymi dla papieża, w tym udzielania absencji i dyspens. O ile pierwsza ewentualność i zależność wzmożonego napływu suplik w 1461 r. z konfliktem o biskupstwo krakowskie wydaje się przekonująca, o tyle zmniejszenie ich liczby w 1462 r. nie jest, według mnie, udowodnione. Po pierwsze, nie znamy tego typu pism wystawionych przez legata, więc trudno wyciągać tak stanowcze wnioski. Po drugie, żeby uprawdopodobnić taką możliwość, należałoby przeprowadzić osobne badania na przykładzie innych legatów – czy rzeczywiście ich pobyty znacznie ograniczały liczebność wniosków słanych do Rzymu?

W rozdziale drugim (podrozdział 2.2., pt. „Dystans geograficzny i liczba ludności”, s. 144-154 i podrozdział 2.3., pt. „Kategorie spraw”, s. 155-163) Autorka zajęła się także, odwołując się m.in. do badań zagranicznych (K. Salonen, L. Schmugge), zależnością między częstotliwością składania suplik i kategorią składanych spraw w Penitencjarii a różnymi czynnikami. Dużą rolę odgrywał dystans geograficzny poszczególnych regionów od Rzymu, ale – jak stwierdza Autorka – nie można jej przeceniać. Odległość jest więc tylko jednym z czynników wpływających na liczbę suplik przesyłanych z różnych regionów Europy do papieża. Innymi były wielkość i zamożność diecezji, a także jej liczebność (zaludnienie), przy czym ten ostatni czynnik też nie jest tak istotny, jakby się mogło wydawać. Oprócz wyżej wymienionych czynników, na liczebność suplik wpływała także sytuacja lokalna, np. stopień akceptacji w społeczeństwie związków nieformalnych, stan kontroli społecznej, a

także poziom kontroli instytucjonalnej (polityczno-kościelnej) na danym terenie, wynikający m.in. z gęstości sieci parafialnej. Tym właśnie tłumaczy Autorka różnice w kategoriach spraw, kierowanych z różnych diecezji metropolii gnieźnieńskiej. Analizując owe kategorie spraw, które trafiały do Penitencjarii, Autorka porównuje sytuację z obszaru metropolii gnieźnieńskiej z innymi regionami Europy (tabela 2.12-14, s. 156, 161-163). Statystyki pokazują kilka różnic, np. sprawy *de matrimonialibus* w Europie stanowiły 37% wszystkich spraw, które (według zachowanego materiału źródłowego) trafiały w drugiej połowie XV w. do Penitencjarii, natomiast w przypadku suplik polskich było to tylko 7% spraw kierowanych z metropolii gnieźnieńskiej. Odmienne rysuje się statystyka spraw *de declaratoriis*. W Europie stanowiły one 4% spraw, natomiast z Polski 23% spraw.

Ogólne spostrzeżenia z podrozdziałów 2.2. i 2.3., Autorka weryfikuje na polskim i litewskim przykładzie oraz analizuje w kolejnym podrozdziale (2.4.), pt. „Metropolia gnieźnieńska. Czynniki kształtujące obraz lokalny” (s. 163-183). W podrozdziale tym przeprowadza także kolejne obliczenia statystyczne, wskazując m.in., z jakich polskich i litewskich diecezji wysyłane były supliki do Penitencjarii Apostolskiej. Okazuje się, że najwięcej z nich w XV w. pochodziło z diecezji poznańskiej (301), trochę mniej zaś z diecezji gnieźnieńskiej (280) i krakowskiej (295). Z pozostałych diecezji kierowano o wiele mniej suplik: włocławskiej – 153, płockiej – 132 i wileńskiej – 116. Mała liczba suplik z diecezji wileńskiej (a także ich brak z diecezji żmudzkiej) wynika, jak przekonująco pokazała Autorka, z późnej na ziemiach litewskich budowy struktury kościelnej oraz słabego „podporządkowania ludności (poczynając od warstw wyższych) nowym normom” (s. 165). Wynikała z nich słaba „sieć kontroli przestrzegania chrześcijańskich zasad” (s. 168) przez ludność tych terenów. Autorka próbuje w tym podrozdziale zbadać także relacje między liczbą suplik a zaludnieniem danej diecezji oraz liczbą parafii. Przeliczając (szacunkową) liczbę ludności na jedną suplikę, Habilitantka wskazuje, że „prymat” diecezji poznańskiej (z poprzedniego zestawienia, czyli liczb wszystkich suplik) nie został powtórzony. Najwięcej bowiem suplik (w przeliczeniu na jednego mieszkańca) wysłano z diecezji gnieźnieńskiej, płockiej i krakowskiej, a o wiele mniej z diecezji poznańskiej.

Zestawione przez Autorkę dane liczbowe mają swoją wartość, jednocześnie zaznaczmy, że dane te dotyczą tylko suplik pochodzących z ksiąg Penitencjarii, a nie wszystkich suplik z terenów metropolii gnieźnieńskiej. Wszak, jak Autorka pisała w innym miejscu, tego typu sprawy były rozpatrywane także przez inne urzędy papieskie, a do tego – pamiętajmy, że tomy Penitencjarii nie zachowały się w całości. W związku z tym do

ogólniejszych wniosków, jakie Autorka wysnuwa z powyższego zestawienia należy podchodzić ostrożnie.

Nie wszystkie, zestawione przez Autorkę, dane liczbowe (np. obliczenie procentowe ludności poszczególnych diecezji w stosunku do całości terytorium metropolii gnieźnieńskiej) oraz wyciągane na ich podstawie wnioski, mnie przekonują. Mam wrażenie, że niekiedy odzwierciedlają one „magię cyfr”, ale nie jestem pewien, czy opowiadają rzeczywistości i czy można na podstawie tych danych formułować wnioski ogólne. Nie przekonują twierdzenia typu: „zestawienie danych o sieci parafialnej z liczbą ludności [...] pokazało, że to właśnie poziom organizacji sieci parafialnej miał niezwykle istotny wpływ na skalę kontaktu ludności danego terenu z Penitencjarią” (s. 183). Nie przekonują choćby z takiego powodu, że obliczenie liczby ludności dla tego okresu są bardzo szacunkowe i obarczone dużym stopniem hipotetyczności. Autorka informuje, że obliczenia te powstały „na podstawie ekstrapolacji danych dla świętopietrza z ok. 1340 r. opracowanej przez P. Guzowskiego”, dodając w innym miejscu, że owe średnie liczby mieszkańców przygotowane zostały przez Autorkę „na podstawie arkusza symulacji opracowanego przez P. Guzowskiego” (s. 173, 174, 179). Niestety, nie wiemy nic o metodzie przygotowywania owych „symulacji”. W każdym razie, podchodziłbym ostrożnie do owych liczb, a co za tym idzie do wniosków, które z ich analizy można wyciągać.

Nie chodzi zresztą tylko o niepewność danych, które są podstawą dalszej analizy Autorki. Mam generalną wątpliwość, czy na podstawie analizy procentowej (statystycznej) można wyciągać daleko idące wnioski, choćby taki: „na jej obszarze [tj. diecezji poznańskiej – PW] procedura kierowania suplik do Penitencjarii była około dwukrotnie częstsza, niż miało to miejsce w innych diecezjach metropolii gnieźnieńskiej [...]. Ludność diecezji poznańskiej miała dwukrotnie intensywniejszy kontakt z Penitencjarią niż mieszkańcy innych diecezji, a w konsekwencji możemy przyjąć, że bezpośrednie oddziaływanie autorytetu uniwersalnego na tę społeczność było większe” (s. 175). O ile, być może, rację ma Autorka w pierwszym zdaniu, to nie wiem, czy można, na tej podstawie, uznawać, że ludność diecezji poznańskiej miała „dwukrotnie intensywniejszy kontakt z Penitencjarią”, a już z dużą rezerwą podchodziłbym do stwierdzenia, że na tej podstawie można wskazać na większe „bezpośrednie oddziaływanie autorytetu uniwersalnego [tj. [papiestwa – PW]]” na społeczność diecezji poznańskiej. Jak sądzę, zbadanie owego oddziaływania wymaga o wiele obszerniejszych badań i analizy, która będzie się opierać nie tylko na statystyce liczby suplik i liczebności mieszkańców. Powinno się przeprowadzić np. analizę kontekstu funkcjonowania określonych diecezji, relacji między „suplikantami”, a możliwościami wysyłania przez nich

suplik, czy też analizę stopnia rozwoju piśmienności (znajomości pisma i dostępu do słowa pisanego) w danym regionie/diecezji.

Jak sądzę, w drugim (podobnie jak w trzecim) rozdziale, Autorka niekiedy za bardzo skoncentrowała się na tabelach, wykresach i procentach, a więc na analizie statystycznej, nie dostrzegając niektórych problemów związanych z tego typu wnioskowaniem. Po pierwsze, bardzo często mamy do czynienia z małymi rzędami wielkości, więc analiza statystyczna niewiele daje. Po drugie, niekiedy Autorka sama osłabia swoje twierdzenia, informując o „wrywkowości” oraz „niepełności” zachowanej do dzisiaj podstawy źródłowej (nie wszystkie XV-wieczne księgi Penitencjarii się zachowały). Po trzecie, niektóre ze spraw, które trafiały do Penitencjarii były procedowane także w innych urzędach papieskich, a więc trudno niekiedy wyciągać generalne wnioski (dotyczące relacji ziem polskich z papieżem lub wewnętrznej sytuacji poszczególnych biskupstw) na podstawie suplik tylko z akt Penitencjarii. Po czwarte, jak sądzę, należy przeprowadzić bardziej dogłębną analizę kontekstu historycznego, w tym relacji ziem polskich z papieżem (i soborami) oraz sytuacji Kościoła w Królestwie Polskim w tym czasie, a także funkcjonowania duchownych i świeckich w ramach określonej diecezji. Tylko one bowiem mogą dać odpowiedź na wiele pytań, nie przyniosą ich zaś analizy, wynikające z danych kwantytatywnych.

Rozdział trzeci („*In partibus* – pod kontrolą autorytetu uniwersalnego. Przypadki metropolii gnieźnieńskiej”, s. 185-296) jest analizą suplik pochodzących z metropolii gnieźnieńskiej. Autorka stwierdza, że „zbiór suplik z metropolii gnieźnieńskiej jest efektem działania mechanizmu sprawowania władzy przez autorytet uniwersalny w stosunku do wiernych”, co za tym idzie, chce zbadać, „w jakim stopniu i jak głęboko Penitencjaria Apostolska, działająca w imieniu papieża, oddziaływała na życie chrześcijan w wybranym Kościele lokalnym” (s. 185). Owszem, w całym rozdziale widzimy papieża, jego instytucje, a także prawo, na podstawie którego owe instytucje działały, ale jednak cały rozdział jest efektem spojrzenia „z dołu”, a nie „z góry”. Papież i Penitencjaria są niejako podmiotami domyślnymi, ale mało ich widać w realnym działaniu. Widać natomiast, i to bardzo dobrze, wiernych metropolii gnieźnieńskiej.

Podstawą wniosków, zawartych w tym rozdziale, są zarówno pojedyncze źródła (poszczególne supliki), jak i grupa wszystkich suplik analizowanych łącznie. Podobnie więc jak w poprzednim rozdziale, Autorka zamieściła wiele tabel i wykresów, które są podstawą dalszych analiz. Generalne uwagi i zastrzeżenia dotyczące reprezentatywności analizowanych źródeł dla wnioskowania o szerszych problemach, a także wątpliwości dotyczące stosowanej przez Autorkę metody kwantytatywnej wyraziłem już przy omawianiu rozdziału drugiego.

Dlatego też poniżej pomnę tego typu uwagi dyskusyjne, koncentrując się na niektórych wnioskach i spostrzeżeniach Autorki, zawartych w tym rozdziale.

W rozdziale trzecim Autorka kontynuuje niektóre wątki, obecne w rozdziale poprzednim, analizując m.in. czynniki terytorialne, wpływające na poziom kontaktów ziem polskich z Penitencjarią Apostolską. Przeprowadza analizę kategorii spraw, które trafiały do tego urzędu z poszczególnych diecezji, zauważając wiele interesujących zależności, choćby bardzo duży procent spraw z kategorii *de confessionalibus* pochodzących z diecezji wileńskiej, co pokazuje zapotrzebowanie na terenie tej diecezji np. na listy spowiednie i zgody na posiadanie ołtarza przenośnego. Z tej samej diecezji wiele było (w porównaniu z innymi diecezjami) także suplik w sprawach małżeńskich, co – zdaniem Autorki – wynika m.in. ze struktury społecznej i zawierania małżeństw w obrębie dosyć zamkniętej i niedużej grupy katolickiej elity. Niekiedy wymagało to uzyskiwania specjalnych dyspens, wynikających z przeszkód małżeńskich (s. 190, 197-199). Ciekawe jest przypuszczenie Autorki, dlaczego tak wiele było z ziem polskich suplik w sprawach *de declaratoriis* (stanowiły one ponad 20% wszystkich suplik), podczas, gdy z innych państw stanowiły one zaledwie ok. 4% składanych suplik. Kategoria tych spraw była bardzo pojemna, ale generalnie wynikiem supliki było wtedy rozstrzygnięcie przez Penitencjarię jakiejś bardzo skomplikowanej sprawy, w której doszło do naruszenia prawa lub do domniemania jego naruszenia. Zdaniem Autorki, tak liczne supliki z tej kategorii kierowane z ziem polskich i litewskich, wynikały z dużego zaufania do autorytetu papieskiego i liczenia na wydanie przez jego urząd pisma, które „zamykało usta oponentom i dawało gwarancję petentom, że nie będą niepokojeni z powodu swoich <występków>” (s. 262).

Słusznie Autorka podkreśla, że „za każdą supliką stoją konkretne osoby, ze swoimi problemami, kłopotami, dramatami” (s. 192). Z tego też powodu w rozdziale trzecim mamy do czynienia z łączeniem analizy ilościowej (wynikającej z zestawionych przez Autorkę tabel) z analizą poszczególnych przypadków. Te ostatnie są odbiciem szerszych zjawisk i Autorka umiejętnie pokazuje je na przykładach indywidualnych suplik. Jak już wspomniałem wyżej, rozdział trzeci wydaje mi się najważniejszym rozdziałem książki, jest także jej najobszerniejszą częścią. Właśnie w nim opisuje Autorka to, co było głównym celem rozprawy, czyli supliki z terenu metropolii gnieźnieńskiej kierowane w XV w. do Penitencjarii Apostolskiej.

W rozdziale tym otrzymujemy ogrom materiału i widzimy mnogość zagadnień, jakich dotyczyły supliki. Materiał ten przedstawiany jest przez Autorkę w sposób systematyczny i przejrzysty. Rozdział ten zawiera analizy bardzo licznych sytuacji, ukazanych zarówno z

punktu widzenia jednostki (poszczególne przypadki suplik i osób oraz sytuacji za nimi stojących), jak i ówczesnych norm prawnych i społecznych. W rozdziale tym Autorka udowadnia swoje kompetencje warsztatowe, umiejętności analityczne, a także umiejętność wyciągania wniosków ogólnych z – wydawałoby się – pojedynczych i jednostkowych przypadków źródłowych. W rozdziale tym widzimy, niezwykle sugestywnie przedstawione przez Autorkę, losy poszczególnych osób i problemy, z jakimi się borykali, a równocześnie wszystkie te jednostkowe losy stanowią dla Autorki fragment większej całości – mechanizmów funkcjonowania społeczeństwa i polskiego Kościoła w XV w. Jest to duże osiągnięcie naukowe Autorki.

Trudno streszczać poszczególne analizy i wnioski Autorki z tego rozdziału – jest ich zbyt wiele. Niektóre z nich wspomniałem zresztą wyżej. Teraz zaś wskażmy, przykładowo, jeszcze tylko kilka takich analiz, pochodzących z jednego z podrozdziałów. Np. na przykładach suplik Andrzeja z Szamotuł i Katarzyny z Oleśnicy, Autorka bardzo interesująco pokazała mechanizm występowania o dyspensę od zbyt bliskiego pokrewieństwa, a także to, jak dużą wiedzę genealogiczną o przodkach i pamięć o przeszłości musiały posiadać ówczesne rodziny (s. 199-201). Innym przykładem ciekawej analizy Autorki może być sprawa suplik Bnińskich z 1439 r., pokazująca mechanizm funkcjonowania suplik, w tym okoliczności zbiorowego ich wysyłania z określonego kręgu środowiskowego lub rodzinnego (s. 205-207) lub też analiza powodów (finansowych i środowiskowych), dla których niektóre sprawy trafiały do Penitencjarii, inne zaś były rozpatrywane tylko w miejscowych, polskich, konsystorzach (np. s. 210-211, 213-214). Ciekawe są także wnioski ogólne, dotyczące np. powodów małej liczby suplik w sprawach małżeńskich z ziem polskich na tle podobnych suplik z innych regionów Europy. Zdaniem Autorki pokazuje to dosyć dużą tolerancję ówczesnego społeczeństwa na nieprzestrzeganie kanonicznych norm i szanowanie miejscowych zwyczajów, czasami różniących się od ogólnoeuropejskich wzorców i norm prawnych (s. 214-215). Choć twierdzenie to wymaga jeszcze dalszych badań (na podstawie innego materiału źródłowego), to Autorka poddała przyszłym badaczom kilka interesujących dróg interpretacyjnych.

Te, a także wiele innych wniosków Autorki z tego rozdziału stanowią ważne włączenie się do dyskusji o funkcjonowaniu XV-wiecznego społeczeństwa polskiego, a także Kościoła w określonych diecezjach. Nie wszystkie jednak twierdzenia Autorki są równie przekonujące i, jak sądzę, wymagają dodatkowych badań i refleksji. Przykładem może być przypuszczenie Autorki, że duża liczba suplik duchownych w sprawach oczyszczenia od różnych podejrzeń (np. ze względu na złe pochodzenie, defekty cielesne lub podejrzeń o

przyczynienie się do przelewu krwi) pochodzących z diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, wynika z wewnętrznej konkurencji wśród duchowieństwa w tych diecezjach, która prowadziła do licznych oskarżeń i do chęci ich odparcia (s. 191-192, zob. też s. 278, 281, 304). Czy jednak tego typu rywalizacji wśród duchowieństwa nie było w innych ośrodkach? Jeśli jednak narażeni na nie byli zwłaszcza duchowni z diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, należało to najpierw udowodnić, analizując funkcjonowanie tych środowisk, np. śledząc (na podstawie innych źródeł niż supliki do Penitencjarii) konflikty w nich.

Ostatnie podrozdziały trzeciego rozdziału (s. 275-296) stanowią interesującą analizę profilu społecznego petentów składających supliki. Jak zaznacza Autorka, podstawą wyodrębnienia tej grupy był fakt popełnienia określonych czynów lub chęci uzyskania określonych korzyści. Jest to więc grupa sztuczna. Mimo to warto było przeprowadzić osobną analizę jej członków. Choć Autorka starała się prześledzić biografię osób składających supliki, to, niestety, o wielu osobach, które składały petycję wiemy niewiele, albo i niczego nie wiemy. Dalsze poszukiwania, przede wszystkim w materiale archiwalnym, są więc jeszcze przed Autorką. Wtedy być może uda się „rozszyfrować” i poznać wiele z tych osób, które na razie znane są jedynie z suplik. Mimo to, dotychczasowe badania Autorki przyniosły już pewne wnioski dotyczące osób składających supliki. Niemal 2/3 petentów to duchowni. Po części wynika to z kompetencji Penitencjarii, był on bowiem raczej urzędem do spraw duchownych. Jednak nie tłumaczy to wszystkiego, skoro w przypadku diecezji wileńskiej proporcja jest odwrotna, niż w diecezjach polskich. W Wilnie 2/3 suplik składanych było bowiem przez ludzi świeckich. Większość petentów z metropolii gnieźnieńskiej należało do stanu szlacheckiego, ale spotykamy wśród nich także mieszczan. Natomiast brak wśród nich chłopów, co wynika najpewniej z kosztów takiego postępowania. Osobno Autorka podjęła analizę kobiet, które bardzo często występowały razem z mężami (np. przy staraniach o papieskie przywileje lub o dyspensy w sprawach małżeńskich). Okazuje się jednak, że kobiety występowały także jako samodzielne petentki, starając się o papieskie przywileje i dyspensy, np. prawo posiadania ołtarza przenośnego, albo też zezwolenie na odbycie pielgrzymki. Omawiając kobiece supliki, Autorka słusznie jednak wskazuje, że czasami nie musi to odzwierciedlać rzeczywistej ich samodzielności. Supliki od kobiet były bowiem niekiedy częścią „pakietów” i mieściły się wśród próśb przesyłanych razem przez grupę krewnych lub znajomych. Ciekawe są generalne wnioski Autorki dotyczące analizowanej grupy osób. Okazuje się bowiem, że w przypadku duchownych, petenci byli zwykle osobami dopiero zaczynającymi karierę, często np. potrzebującymi określonych dyspens od ułomności wieku, pochodzenia lub ułomności cielesnych, bez których nie mogli robić dalszej kariery. W

przypadku zaś osób świeckich, występowali oni do Penitencjarii zwykle już w wieku dojrzałym, starając się o jakąś dyspensę lub uzyskanie przywileju.

Omawiając książkę Moniki Saczyńskiej-Vercamer pt. *Władza i grzech. Supliki z metropolii gnieźnieńskiej do Penitencjarii Apostolskiej w XV wieku* zwróciłem uwagę na niektóre założenia badawcze, przyjęte metody badawcze i poszczególne analizy oraz wnioski. Wyraziłem wiele uwag i wątpliwości oraz pokazywałem, jak sędzę, mankamenty książki – takie jest wszak zadanie recenzenta. Podjąłem także dyskusję z pewnymi twierdzeniami Autorki. Niektóre z moich zastrzeżeń są wynikiem generalnej oceny książki, niektóre zaś są wyrazem odmiennego spojrzenia na metody badawcze oraz materiał źródłowy. Jest to zresztą dowód, że książka jest wartościowa, skłania bowiem czytelnika do dyskusji. Rozprawa M. Saczyńskiej-Vercamer, odwołująca się do wielu źródeł i opracowań, a także dająca (w postaci sumiennie zestawionych tabel i wykresów) możliwość jasnego śledzenia tytułowego zagadnienia, jest samodzielnym i oryginalnym osiągnięciem badawczym. Przynosi ona wiele materiału szczegółowego, różne pomysły interpretacyjne i wnioski ogólne, które umożliwią pełniejsze zrozumienie funkcjonowania Kościoła i społeczeństwa polskiego w XV wieku.

Na podkreślenie zasługuje także bardzo dobra orientacja Autorki w dotychczasowej literaturze przedmiotu, zarówno w opracowaniach polskich, jak i zagranicznych. Wskazać można tylko na pojedyncze publikacje, które zostały pominięte, natomiast nie może być zarzutem brak wykorzystania książki A. Zapały, *Kontakty Polaków i Litwinów ze Stolicą Apostolską za pontyfikatu Mikołaja V (1447-1455)*, Warszawa 2021, ukazała się ona bowiem już po opublikowaniu książki M. Saczyńskiej-Vercamer.

Dodajmy także, że książka wydana została estetycznie (z ładną okładką) i bardzo starannie. Znalazłem jedynie pojedyncze literówki (także w tekstach łacińskich) lub zbędne spacje (np. s. 39, w. 13d; s. 181, w. 4d; s. 199, w. 6d; s. 201, w. 6g; s. 290, w. 16g) oraz braki kursywy w tytułach lub w ich częściach: s. 176, przyp. 132; s. 199, przyp. 19. Na dużą pochwałę zasługuje dobry styl Autorki. Zauważyć można jedynie pojedyncze niezręczności językowe lub kolokwializmy (np. s. 202, w. 2g; s. 205, w. 9g). Książkę czyta się dobrze, a – jak wiadomo – cierpimy obecnie na plagę licznych prac, które napisane są złą polszczyzną, ze zdaniami, z których nic nie wynika i które często są mało zrozumiałe. Na tym tle, książka Monika Saczyńskiej-Vercamer bardzo pozytywnie się wyróżnia.

3) Ocena pozostałego dorobku naukowego, organizacyjnego i dydaktycznego

Monika Saczyńska-Vercamer jest autorką jednej monografii (omawianej powyżej) oraz 19 artykułów naukowych. Trzy z nich zostały opublikowane przed, natomiast 16 po uzyskaniu stopnia doktora (w 2006 r.). Poniżej interesować mnie będzie dorobek Habilitantki opublikowany do doktoracie – wyłączyszy więc publikacje sprzed 2006 r. Spośród 16 artykułów opublikowanych po uzyskaniu stopnia doktora tylko dwa były drukowane w czasopiśmie naukowych, oba jednak w prestiżowym „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej” (w tym jeden w języku angielskim). Pozostałe artykuły zostały opublikowane w pracach zbiorowych. Większość została opublikowana w Polsce, trzy natomiast za granicą: w prestiżowych wydawnictwach i/lub seriach wydawniczych w Belgii (wyd. Brepols), Czechach i Holandii (wyd. Brill).

Niektóre z artykułów związane były z zainteresowaniem Habilitantki urzędem Penitencjarii Apostolskiej (*Supliki polskich duchownych w archiwum Penitencjarii Apostolskiej (1471-1492)*, 2013; *Supliki polskie w najstarszej księdze Penitencjarii Apostolskiej (Registra Matrimonialium et Diversorum, t. 1)*, 2014; *W poszukiwaniu zbawienia. Sprawy polskie i litewskie w Penitencjarii Apostolskiej w latach 1471-1492*, 2015; *Uncommon everyday married life in supplications from the province of Gniezno to the Apostolic Penitentiary in the fifteenth century*, 2021). Kilka artykułów dotyczyło prywatnej pobożności (*Sznury modlitewne - z dziejów praktyk dewocyjnych na ziemiach polskich w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności (z kilkoma przykładami z Europy Środkowej)*, 2011; *Mieszczan krakowskich domowe świętości, czyli wyobrażenia dewocyjne w przestrzeni prywatnej (przykłady wczesnonowożytne)*, 2014; *O kaplicach w siedzibach rycerskich i możnowładczych późnośredniowiecznej Polski uwag kilka*, 2016; *Mszy słuchanie, grzechów odpuszczanie. Przywileje indywidualne dla Jagiellonów w XV wieku. Przyczynek do pobożności monarszej późnego średniowiecza*, 2020; *Change and Continuity in Lay Devotion on the Basis of Prayer Beads in Medieval Poland and Central Europe*, 2022) oraz – związanych z nią – ołtarzy przenośnych (*Msza pod osłoną nieba. czyli kiedy kultura spotyka się z naturą. Sprawowanie eucharystii w czasie podróży w okresie średniowiecza - uwagi wstępne*, 2006; *Poświęcenie ołtarza przenośnego w piętnastowiecznych pontyfikałach krakowskich. Treść i symbolika rytuału*, 2009). Interesowały Habilitantkę także średniowieczne pontyfikały krakowskie, rozpatrywane zwykle w kontekście pobożności indywidualnej (*Z Bogiem do Boga. Benedykcja pielgrzymów w pontyfikałach krakowskich XV wieku*, 2012; *Rytuały kościelne związane z małżeństwem w Polsce późnego średniowiecza na podstawie pontyfikałów krakowskich z XV wieku*, 2014, a także, wzmiankowany już wyżej,

artykuł pt. *Poświęcenie ołtarza przenośnego w piętnastowiecznych pontyfikatach krakowskich. Treść i symbolika rytuału*, 2009). Habilitantka zajmowała się również relacjami papieżstwa z Europą Środkowo-Wschodnią, które przedstawiła w syntetycznym artykule pt. *Authority without power? Papal Influence over ECE in the Late Medieval Ages* (2022), a także świadomością społeczną i tożsamością regionalną, które przedstawiła w artykule (pod niezbyt adekwatnym i właściwym tytułem) pt. *Czy istnieli Słowianie w późnym średniowieczu? Uwagi na podstawie lektury Roczników Jana Długosza* (2013). Artykuły te, mimo pewnych (nieuniknionych) powtórzeń są wartościowe jako wynik samodzielnych oraz dogłębnych analiz Autorki.

Poza artykułami naukowymi, Habilitantka jest także autorką jednego, obszernego, artykułu recenzyjnego oraz sześciu recenzji (w tym trzech po uzyskaniu stopnia doktora), publikowanych w prestiżowych czasopismach naukowych, zarówno polskich („Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, „Kwartalnik Historyczny”, „Studia Źródłoznawcze”, „Średniowiecze Polskie i Powszechne”), jak i zagranicznych. Współredagowała także cztery monografie zbiorowe, będące edycjami materiałów z konferencji naukowych (wszystkie po uzyskaniu stopnia doktora: 2010, 2012, 2013, 2016), w tym dwie z nich były efektem współpracy z Niemieckim Instytutem Historycznym w Warszawie

W nawiązaniu do tej ostatniej informacji, należy podkreślić obecność Moniki Saczyńskiej-Vercamer w międzynarodowym życiu naukowym. W latach 2013-2017 była m.in. współpracowniczką w realizacji projektu „COST Action IS 1301: New Community of Interpretation: Contexts, Strategies and Processes of Religious Transformation in Late Medieval and Early Modern Europe; Working Group I: Theory and Methods”, a w latach 2009-2012 była także kierowniczką grantu MSWiN. Wygłaszała referaty na 10 konferencjach naukowych, w tym za granicą – w Austrii, Czechach, Francji, Wielkiej Brytanii (Leeds, Praha, St. Polten, Tours, Wiedeń). Jej aktywność nie polegała tylko na wygłaszaniu referatów, udziale w projektach naukowych i wyjazdach stypendialnych. Aktywnie angażuje się w organizację życia naukowego. Była współorganizatorką siedmiu konferencji, również o zasięgu międzynarodowym (sesja na International Medieval Congress, Leeds, 2019; sekcja tematyczna na XXIII Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych, Poznań, 2022). Na podkreślenie zasługuje także działalność organizacyjna na rzecz środowiska naukowego. Od 2007 r. jest członkinią i sekretarzem Komisji Studiów Słowiańskich i Wschodnioeuropejskich Komitetu Nauk Historycznych PAN. Ma również doświadczenie w dydaktyce akademickiej. Współprowadziła zajęcia na uniwersytecie w Jenie (2022).

4) Podsumowanie

Uważam, że monografia naukowa Moniki Saczyńskiej-Vercamer, pt. *Władza i grzech. Supliki z metropolii gnieźnieńskiej do Penitencjarii Apostolskiej w XV wieku*, Warszawa 2021, jest samodzielnym i oryginalnym dorobkiem naukowym Autorki oraz stanowi wkład w badania naukowe w dyscyplinie historia. Na podkreślenie zasługuje także pozostały dorobek Habilitantki, „mierzony” zarówno liczbą innych tekstów naukowych, jak i wystąpień konferencyjnych. Były one publikowane i wygłaszane w Polsce oraz w wielu ośrodkach zagranicznych. Wnoszę o dopuszczenie dr Moniki Saczyńskiej-Vercamer do dalszych etapów procedury habilitacyjnej.

Piotr Uściński